

Sycyn_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	obornicki	
Gmina	Oborniki	
Miejscowość	Sycyn	

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	17.01.2014 r.	Miejsce wykonania	Dom informatora
Czas trwania	02:40:50	Forma i wielkość	Pliki audio, 144 MB
Przeprowadzający	PB	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
OB_SY_001	M	Ok. 50 lat	Sołtys	

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Brak informacji.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	Sycyn Huby; Sycyn Dolny, ale my to teraz nazywamy Osiedle Dolny Sycyn, bo to jest za laskiem. Sycyn Folwark był kiedyś na miejscu mojego domu stał kiedyś pałacyk, chlewnia, taki kompleks folwarczny. To sprzed wojny był ten pałacyk, istniał do lat 70-80. Ale to z czasem podupadło, nie miał kto tego remontować jak przeszło w ręce PGR-ów i zrównano z ziemią. Do dziś wyciągamy z ziemi zasypane rzeczy, a niektóre są tak głęboko, że wyciąganie nie ma sensu. Mamy w lesie dukt leśny, który się nazywa Kosynierska od Powstania Wlkp., Szczotki, Parowa przy Ruksie, taki rów głęboki od leśniczówki w dół jest Czarna Woda. Bo jest wypływ strumyczka z pokładów węgla brunatnego i woda jest czarna, jak kawa.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Warta, rezerwat Dołęga ze skrzypem olbrzymim. Jezioro Sycyńskie, łąki i bagna, bez dojścia ale lustro wody jest.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głazów narzutowych)	Na naszym polu był kiedyś staw należący do pałacu, ale zasypali. Po moich rodzicach został staw, taka większa kałuża. Krzywa sosna była pomnikiem przyrody, ale już padła, nie ma co oglądać. Był cmentarz choleryczny, tam były badania archeologiczne prowadzone.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Nie ma.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych)	Nie ma.

i regionalnych)		
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe		
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych		<p>W Ruksie straszyló. Dokładnie nie powiem, ale wojsko, które się udawało na Powstanie Wielkopolskie to tutaj była zbiórka i stąd startowali na Powstanie. Tyle pamiętam z historii co rodzice opowiadali. Ta nazwa „Kosynierska” funkcjonuje na mapach leśnych, więc musi to być coś uznanego.</p> <p>Była pani na Dolnym Sycynie, którą podejrzewano o ciotowanie.</p>
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	Andrzejki były. Robiło się zabawy przeważnie, w szkole Komitet Rodzicielski organizował. Potańczyło się, popiło. Takie tradycje jak lanie wosku to w szkole tylko. Takie rzeczy się właśnie ze szkoły przynosiło, nie z domu.
2.	św. Marcina/11 listopada	Kupuje się rogame, ale moja żona i większość starszych osób piecze.
3.	Adwent	Kościół nie przyciąga teraz dzieciaków.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	Dzieciaczkom się przeważnie tylko prezenty robi, może nie na taką skalę kiedyś było jak teraz, nawet nie pamiętam czy dawniej było.
5.	Wigilia	Wigilia jest postna, cały dzień. Kapusta z grzybami, kluski z makiem na słodko. Moja babcia to gotowała przed laty. Krokieciki, zupa rybna, u nas jest więcej niż 12 potraw, zależy co się liczy. Dodatkowy talerz dla przybysza, jeździ się na pasterkę do Popówka. Jak są dzieci to musi być gwiazdor, to się zamawia, sąsiada czy znajomego. Najstarsza osoba rozpoczyna wieczerzę.
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Rodzinne gniazdko.

7.	Sylwester/Nowy Rok	Teraz już chyba nie wystawiają bramek, ale dawniej było. Sąsiadom się bramki zamieniało jak pasowały, a to było tak dla żartów robione, nie żeby zniszczyć. A teraz dużo młodych ludzi, niewyżytych to próbuje to niszczyć. U nas jest raczej spokój. Chodzili grajkowie na sylwestra, popukali w szybę, zagrali to im się kielicha nalało i do sąsiada. Jak jeszcze pan Kalotka żył, pan Czechowski i kilku innych i chodzili i ojciec zawsze flachę wyciągnął. Jak wracali to śpiewali już całą drogę. Potem się zestarziali i przestali. Ale tak to co sylwestra. Jeszcze 40 lat temu.
8.	Trzech Króli	Brak informacji.
9.	Kolędnicy	Brak informacji.
10.	MB Gromnicznej	Brak informacji.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Zbierało się dawniej po 10 zł na grajków, przynosiło się jedzenie i bawiło się na sali w szkole, bo Komitet Rodzicielski organizował zawsze zabawy karnawałowe. Teraz już nie, bo nie można alkoholu do szkoły wносить, poza tym jest dużo dekoracji i pomocy naukowych i różnie by mogło być jak ludzie popiją.
12.	Topienie Marzanny	Nie ma bezpiecznego dojścia do Warty to nie topią. Dawniej na Dołędze była łąka i można było przejść, a teraz są pokrzywy i krzaki.
13.	Środa Popielcowa	Popielec jest postny. Kiedyś to się masowo szyło worki. Mama nie chciała to sam szyłem. To jeszcze w latach 70-80. w Szamotułach też to było, to nauczycielom w szkole się wieszalo. Typowy psikus, dla zabawy.
14.	Śródpoście	Brak informacji.
15.	Niedziela Palmowa	Na wsi ludzie mają dostęp to sobie robią, a w mieście to albo na targowisku kupią albo w kwaciarni.
16.	Triduum Paschalne	Święconka jest przy szkole, koło figury. W koszyczku musi być

		jajko, chlebek, kielbasa, baranek.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	Rezurekcja w niedzielę rano, kiedyś się ścigali po rezurekcji, kto szybciej do domu dotrze. Ale to jak końmi się jeszcze jeździło. Na śniadanie kielbasa, szyneczka, jajka, na ciepło. Po święconce na zimno a pozostałe na ciepło. Zajaczek dla dzieci jest, gdzieś tam pochowany. Gniazdka już nie są praktykowane raczej.
18.	Poniedziałek Wielkanocny	Mama mówiła, że za jej młodych czasów chodzili przebierańcy, krótko po wojnie jeszcze. To był czas komuny to te wszystkie kościelne rzeczy zanikały. Tradycja lanego poniedziałku została, lejemy do końca (śmiech). Im więcej dziewczyna dostała tym była bardziej poważana.
19.	Zielone Świątki	Gdzieniegdzie jeszcze jest, ale już zanika. Kiedyś zносиło się tatarak bo tak pięknie pachniało, wieszalo się nad obrazami, brzożami się płoty stroiło. My z żoną jeszcze idziemy na łąkę poszukać tataraku i wkładamy do wazonu. W sypialni szczególnie, bo to afrodyzjak (śmiech). U ojca jeszcze pamiętam to ganek cały był brzożą przystrojony, pięknie to wyglądało. Podwórko musiało być pięknie wymiecione, już dwa dni wcześniej.
20.	Boże Ciało	W Popówku mamy procesję, a w oknach tutaj powiedzmy żona, sąsiadka jedna z druga obrazek w oknie wystawi. Zabiera się gałązkę z ołtarza, to nagminnie. W wazonik wstawiamy. Na Boże Ciało hyc do wody śmiało.
21.	św. Jana	U nas nie ma, nie było zwyczaju, żeby gdzieś jeździć większym gronem, do Pamiątkowa co najwyżej w młodości.
22.	MB Zielnej	W kościółku jest dalej.
23.	MB Siewnej	Od 3 lat ksiądz święci ziarno, jak wszystko nowe ludzie zabierają bo chcą spróbować.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Brak informacji.

25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	W latach powojennych to w drewnianym baraku przy szkole ciągle odbywały się zabawy, czy Kółko Rolnicze organizowało, czy KGW, czy straż. Była karczma w Sycynie
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	W czarcim żebrze dziecko się kąpało. Kiedyś to była magia, a teraz nauka, bo czarcie żebro ma właściwości ściągające, złą energię zabiera. Wieszano się w wózku czerwoną kokardkę i krzyżyk i medalik. Czerwona, żeby nikt nie ociotował, a medalik, żeby Pan Bóg chronił. Jak ktoś wierzy w Boga to wiesz. Nie wynosiło się dziecka na zewnątrz przed chrztem. Kiedyś matka po porodzie szła po błogosławieństwo, do wyvodu. Dopiero po tym można było iść do zwierząt. Po zachodzie słońca nie można było pieluch wieszać na dworze. To był dobry zwyczaj jak do chrztu się nie wychodziło z dzieckiem, dziś na drugi dzień się wychodzi.
2.	Ślub i wesele	Na pewno nie było takiego zwyczaju, że dziewczyna przyjeżdżała do chłopaka, nie mogła u niego nocować, to było źle odbierane, jej wartość malała. Jakiś czas trzeba było do tej dziewczyny chodzić, poznać się, rodzice się musieli poznać. A teraz młodzi się poznają, a rodzice nawet nie wiedzą. Nie było tak na wsi, że młodzi mieszkali razem przed ślubem. Był i jest polter przed ślubem. Teraz tydzień wcześniej żeby ci młodzi nie byli zmarnowani. Piątek mieli zmarnowany bo niektórzy do rana siedzieli, popijali sobie a sobota znowu ślub i kolejna nocka z głowy. Także ci młodzi wyszli z kościoła i mieli dość wszystkiego. Jak był polter to nie tylko tłukli szkło. Jak ktoś był złośliwy to potrafił do studni olej wlać, np. jak był zazdrosny. Ja nie wiem czy teraz nie ma zakazu tłuczenia szkła. Rzucają kasetami magnetofonowymi albo video, czymś plastikowym, ale szkła już chyba nie można tłuc, jest zakaz. Dalej są oczepiny. Jak jest zespół to prowadzi wszystko.
3.	Śmierć i pogrzeb	Przychodzili na różaniec, codziennie, tak długo jak był w

		domu. Teraz jest w kościele, w kaplicy, zależy. Teraz zabierają od razu do kostnicy i nie , że nieboszczyk leży w domu.
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	[...], nasz mieszkaniec, gra na akordeonie. Taki samouk. Jak się czasem spotkaliśmy w szkole, na opłatku na przykład to gra, na Dzień Kobiet przynosi tę harmoszkę i gra. Schorowany, ale zawsze trochę pogra, raczej tylko on. Oni sławni byli w okolicznych wsiach i zapraszani wszędzie.
	Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	Jak żył mój ojciec to mama codziennie musiała polewkę gotować, do tego był twarożek. I do tego był chlebek. A na wieczór naworka z pyruszkami w mundurkach, z gzikiem. Jedna na maślanec, jedna na mleku. Ale wiele młodych gospodyń na pewno nie wie jak to zrobić, choć to prościzna, ale jak się nie miało od kogo nauczyć to nie ma jak. Kaczkę czy gąskę się zabije to krew musi zostać i czerninkę się robi.
III. Tradycje rękodzielnicze		
	Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	Pani [...], ale ona z Poznania jest to robi ozdoby dla kobiet z filcu i buczki dla dzieci, piękne rzeczy, czapeczki. Na dożynkach mamy swoje stoisko i ta pani się tam pokazuje.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Figura Matki Boskiej koło szkoły, dba się o kwiatki przy niej krzyż przy agroturystyce, mam jeszcze zdjęcia mamy jak była mała, to chodziły do tego krzyża śpiewać. Tam gdzie figura to do 1939 r. był krzyż ale Niemcy go ścieli. W prywatnym mieszkaniu była tutaj kiedyś kapliczka, był ołtarz Matki Boskiej i tam się odbywały nabożeństwa. Było inaczej jak teraz, wieś się spotykała, łączyła. Z Ruksa przyjeżdżali, z Jaryszewa, z Piotrkówka.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Nie ma.

3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Figura Matki Boskiej koło szkoły, na cokole.
4.	Miejsca kultu religijnego	Do kolegiaty w Szamotułach się jeździło jak nie było kościółków, w Popówku mamy parafię teraz.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Brak informacji.
6.	Lokalne odpusty	W Popówku na św. Wojciecha, to są odpusty z prawdziwego zdarzenia. Trochę unowocześnione to jest, robimy po mszy kawkę i poczęstunek, siadamy sobie pod kościółkiem, ksiądz coś próbuje robić. W Szamotułach zawsze dużo tych stoisk, tutaj ze dwa z trąbkami, korkowcami.

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	Pani Irenka plecie wieniec z synową i wnuczka trochę pomaga. To już od lat wiadomo, że wieniec to pani Nowak i robi to najlepiej. Jesteśmy chyba jedną z niewielu wiosek, w której wieniec się robi w całości samodzielnie. Większość wiosek zamawia, kupuje, jakiś artysta to zrobi. Od razu widać, a my mamy często skromny, ale własnoręcznie zrobiony. Za wieniec mamy 100 zł to zrobiliśmy Dzień Seniora za to. Dożynki wiejskie też sobie robimy tylko trzeba to wcześniej w wydatkach zaplanować. W 2012 mieliśmy swoje dożynki, mieliśmy duży namiot wypożyczony, ławeczki, stoliki, zespół zamówiliśmy, jedzenie, grochówka. Nie zawsze możemy bo nie można tych pieniążków przejeść. Więc bierzemy udział w Dożynkach Gminnych.
2.	Dni gminy/wsi	Nie mamy Dnia Wsi bo nie mamy ustalonej daty powstania Sycyna. Już żeśmy podjęli takie kroki, nasz mieszkaniec Pan [...], który jest profesorem na Akademii Rolniczej próbuje się dowiedzieć, poszukać. Nie wiemy kiedy, bo są różne wersje. Jak się dowiemy jaki to termin to może wprowadzimy coś takiego.
3.	Lokalne festyny	Brak informacji.

4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Szkoła organizuje dużo wydarzeń, bo nie ma świetlicy. Bierzemy udział w Turnieju Wsi, choć nie zawsze bo nie mamy zespołu. Ale chcemy się pokazać bo jak nas widzą tak nas piszą.
----	---	---